

# KSZTAŁTOWANIE CHARAKTERU MORALNEGO W SPORCIE – OCZEKIWANIA A RZECZYWISTOŚĆ

Nie włączając się w dyskurs nad zawartością treściową pojęcia „charakter moralny”, wykracza to bowiem poza ramy niniejszej narracji, przyjmijmy za Tayą R. Cohen i Lily Morse, iż oznacza ono „dyspozycje osoby do myślenia, odczuwania i zachowywania się w sposób etyczny lub nieetyczny, bądź też zespół indywidualnych różnic odnoszących się do moralności”<sup>1</sup>. Charakter moralny przejawia się wszędzie tam, gdzie stykamy się z takimi wartościami jak uczciwość, odpowiedzialność, wrażliwość etyczna, czy sprawiedliwość, czyniąc osobę mniej lub bardziej skłoną do ich świadomego lub nieświadomego dostrzegania lub ignorowania oraz postępowania zgodnie z nimi lub, przeciwnie, do ich lekceważenia i poświęcania dla innych wartości, np. wynikowej skuteczności w sporcie. Jak sugeruje Thomas Lickona, „dobry charakter obejmuje wiedzę o tym, co dobre, pragnienie dobra oraz czynienie dobra – nawyki umysłu, serca i działania”<sup>2</sup>, tym samym wskazując na nierozdzielność komponentów poznawczych (znajomości zasad etycznych), emocjonalnych (pozytywnej postawy do nich) oraz behawioralnych (gotowości do postępowania zgodnie z nimi).

Choć uważa się, że rozwój moralny osoby jest niejako syntezą pozostałych sfer rozwoju, jak rozwój intelektualny, społeczny czy rozwój wyobraźni<sup>3</sup>, to jednak rzeczywistość sugeruje, iż jest to nazbyt uproszczony obraz. Wszak nietrudno znaleźć przykłady ludzi wykształconych i inteligentnych, a nawet

---

<sup>1</sup> T.R. Cohen, L. Morse (2014), *Moral character: What it is and what it does*, „Research in Organizational Behavior”, 34: 44.

<sup>2</sup> Cyt. za: G. Vessels, W. Huitt (2005), *Moral and character development*. <http://www.edpsycinteractive.org/papers/> (dostęp: 20.12.2016).

<sup>3</sup> J. Górniewicz (1996), *Teoria wychowania (wybrane problemy)*, Toruń-Olsztyn.

wręcz o wysublimowanym smaku estetyczno-kulturowym, będących jednocześnie bezwzględnymi przestępcami, a co najmniej traktujących innych ludzi instrumentalnie i przedmiotowo. Możliwość rozmijania się cnót zapewniających skuteczne realizowanie wyzwań stojących przed osobą (wytrwałość, pracowitość, samodzielność) i takich, które umożliwiają jej efektywne funkcjonowanie w grupie społecznej (lojalność, praca zespołowa) z walorami moralnymi, stanowi wyzwanie, przed którym od wieków stają wszelkie systemy wychowawcze.

## Co ma sport do charakteru moralnego?

Narodzinom nowożytnego sportu, rozumianego jako systematyczne podejmowanie określonych ćwiczeń fizycznych, by uzyskane na ich drodze kompetencje motoryczne i fizyczne manifestować w zmaganiach z innymi ludźmi, bardzo szybko zaczęło towarzyszyć przekonanie, iż pełni on nie tylko funkcje biologiczne, ale także osobotwórcze. „Uprawianie gier – jak w artykule „Health and Education” z 1874 r. pisał Charles Kingsley – sprzyja nie tylko zdrowiu fizycznemu, ale także moralnemu, to znaczy, że na boiskach chłopcy nabywają cnót, których nie są w stanie nauczyć się z żadnych książek; nie tylko śmiałości i wytrwałości, lecz więcej nawet: samoopanowania, powściągliwości, uczciwości, honoru, nienawistnego radowania się z czyjegoś sukcesu (...)”<sup>4</sup> Założenie kompatybilności dbałości o tężyznę fizyczną z (samo)wychowaniem w duchu chrześcijańskiej moralności legło u podstaw doktryny „muskularnego chrześcijaństwa” (*muscular Christianity*), która nie tylko ukształtowała wysoce admiracyjny stosunek XIX-wiecznego społeczeństwa brytyjskiego do sportu, ale także przyczyniła się do skryształizowania poglądów barona Pierre’a de Coubertin na wychowawczą rolę sportu<sup>5</sup>. W założeniach twórcy olimpizmu, obok oddziaływania na umysł (czy też jak byśmy dziś raczej powiedzieli: sferę poznawczą) i mechanizmy społeczne, jednym z najważniejszych wpływów sportu miało być kształtowanie charakteru człowieka, w tym szczególnie moralnego. Przekonanie nie tylko o potencjalności sportu w tym zakresie, ale wręcz o jego unikalności, mocno zakorzeniło się wśród pedagogów, socjologów, psychologów i filozofów kultury fizycznej. „Sytuacje wychowawcze, które występują we współzawodnictwie – piszą – to sytuacje niespotykane w innych działach wychowania. Bywa przecież, że dany osobnik jest niewrażliwy na rutynowe

<sup>4</sup> Cyt. za: T. Ladd, J.A. Mathison (1999), *Muscular Christianity: Evangelical protestants and the development of American sport*, Grand Rapids: 16.

<sup>5</sup> N.J. Watson, S. Weir, S. Friend (2005), *The development of Muscular Christianity in Victorian Britain and beyond*, „Journal of Religion & Society”, 7.

środki i metody wychowania moralnego, a jego sylwetka społeczno-moralna kształtuje się właśnie – i głównie – w procesie wychowania fizycznego”<sup>6</sup>.

Unikalność sytuacji sportowych może wynikać z dwóch czynników. Po pierwsze, są to zawsze sytuacje pokusy, w których permanentnie trzeba wybierać między co najmniej dwiema alternatywami postępowania (uczciwym – nieuczciwym, *fair play* – *foul play*), a jeśli wierzyć zwolennikom paradygmatu strukturalno-rozwojowego, doświadczanie konfliktów moralnych i stawanie w obliczu pokus stanowi warunek *sine qua non* rozwoju moralnego, zwłaszcza w zakresie osiągnięcia wyższych etapów dojrzałości moralnej<sup>7</sup>. Jeśli tak jest w istocie, to rywalizacja sportowa stanowiłaby przykład kontekstu sytuacyjnego, w którym sportowiec może regularnie doświadczać takich konfliktów. Tym samym uczestnictwo w rywalizacji sportowej staje się nie tylko wyzwaniem fizycznym i psychicznym, ale też swoistym ćwiczeniem moralnym, stawiając jej uczestników wobec licznych dramatów wyboru (przyznać się do błędu, mimo iż sędzia takiego nie widzi czy udawać, że nic się nie stało). Sport jednak nie pozostawia człowieka bez busoli wskazującej, jakie wybory są personalnie trudniejsze, lecz moralnie wyższe. Busolą tą jest kodeks wartości znany jako *fair play* i definiowany jako system norm moralnych ukazujący sposób postępowania niezbędny dla promowania dobra moralnego w sporcie<sup>8</sup>. Dobro to może być realizowane tylko wówczas, gdy sportowiec godzi dwa niełatwe do pogodzenia kierunki postępowania: walki zawsze na miarę swoich najlepszych możliwości i z wolą pokonania przeciwnika, ale jednocześnie zawsze w ramach pisanych i niepisanych reguł, które nie są przestrzegane ze strachu przed sędziowskimi sankcjami, lecz dobrowolnie przyjmowane jako warunek możliwie najbardziej sprawiedliwej i przepojonej wzajemnym szacunkiem rywalizacji<sup>9</sup>.

Choć *fair play* dotyczy kontekstu sportowego, wychowawczy potencjał tej idei tkwi w możliwościach jej transferu na inne sytuacje życiowe, bo przecież „sport i życie są ze sobą powiązane nie dlatego, że w życiu są wygrani i przegrani, lecz dlatego, że dobry charakter liczy się w obu sferach (...) edukacja moralna w sporcie – to jest edukacja w zakresie doskonałości charakteru – może przygotować młodych ludzi do życia”<sup>10</sup>. Okazywanie szacunku rywalom i to w każdej sytuacji, jest dostatecznie trudnym ćwiczeniem moralnym, by wniosło bardziej ogólny wkład w kształtowanie osobowości człowieka, przyczyniając

<sup>6</sup> M. Demel, A. Skład (1986), *Teoria wychowania fizycznego*, Warszawa: 78.

<sup>7</sup> B.J.L. Bredemeier, D.L.L. Shields (1995), *Character development and physical activity*, Champaign.

<sup>8</sup> S. Loland (2002), *Fair play in sport. A moral norm system*, London-New York.

<sup>9</sup> C. Clifford, R.M. Feezell (1997), *Coaching for character*, Champaign.

<sup>10</sup> Dz. cyt.: 94.

się do kształtowania swoistego profilu moralnego jednostki, nie ograniczając go jedynie do linii boiska, ścian basenu czy murów hali sportowej.

## Sport – ciemna strona mocy

Choć nie brakuje przykładów dobroczynnego wpływu sportu na rozwój osobowości ludzi, w tym – a może zwłaszcza – takich, którzy, głównie, a wręcz wyłącznie sportowi zawdzięczają przysłowiowe wyjście na ludzi, nie byłoby ani rzetelnym, ani uczciwym nie ukazanie innego oblicza sportu. Już nie tak pięknego, nie tak szlachetnego, ani nie tak dobroczynnego dla rozwoju społeczno-moralnego ludzi weń zaangażowanych. Oblicza, które na poziomie instytucjonalnym obrazują takie zjawiska jak reifikacja sportowców, oszustwa (także finansowe), jakich dopuszczają się najwyższe władze sportowe, MKOl nie wyłączając, tuszowanie przypadków dopingu przez federacje krajowe i międzynarodowe itp., a na poziomie indywidualnym – zachowania i postawy konkretnych zawodników i ich trenerów naznaczone agresją, szowinizmem, brakiem szacunku dla drugiego człowieka. Czy wobec licznych patologii dręczących środowisko sportowe, i to niestety na niemal wszystkich szczeblach, można bronić tez o stanowieniu przezeń źródła sytuacji wychowawczych? „Jeśli sport kształtuje charakter, to jest to charakter dobry dla kryminalisty”, powiada G.B. Leonard<sup>11</sup>, i jakkolwiek gwałtowane odruchy sprzeciwu wywoływałyby tak radykalnie wymierzone ostrze krytyki, trudno odmówić jej racji wobec zasygnalizowanych wyżej zjawisk, a także wobec wysoce niepokojących wyników badań naukowych nad wpływem uprawiania sportu na proces rozwoju moralnego młodych sportowców<sup>12</sup>. Podsumowując

---

<sup>11</sup> S.K. Stoll (1999), *Should character be measured? A reply to professor Gough and the reductionist argument*, „The Journal of the Philosophy of Sport”, XXVI: 98.

<sup>12</sup> J.M. Beller (2002), *Positive character development in school sport programs*; J.M. Beller, S.K. Stoll (1992), *A moral reasoning intervention program for Division I athletes*, „Academic Athletic Journal”, Spring: 43-57; J.M. Beller, S.K. Stoll (1993), *Sportsmanship: An antiquated concept?*, „Journal of Physical Education”, 8: 74-79; J.M. Beller, S.K. Stoll (1995), *Moral development of high school athletes*, „Journal of Pediatric Science”, 7(4): 352-363; B.J.L. Bredemeier, D.L.L. Shields (1986), *Moral growth among athletes and non-athletes: A comparative analysis*, „The Journal of Genetic Psychology”, 147(1): 7-18; B. Burwell, J. Cole (1999), *A longitudinal analysis of the relationship between moral reasoning and competition within the framework of Christian Higher Education*, Calvin; T.J.L. Chandler, A.D. Goldberg (1990), *Building character through sports: Myth or possibility*, „Counseling & Values”, 34(3): 169-177; C. Jones, M. McNamee (2000), *Moral reasoning, moral action, and the moral atmosphere of sport*, „Sport, Education and Society”, 5(2): 131-146; A. Szmajke (1993), „*To niedopuszczalne, ale ja to zrobię*” *Uprawianie sportu a akceptacja agresji i zachowań nieetycznych u chłopców*, „Przegląd Psychologiczny”, 4: 503-513.

20-letnie badania w interesującej nas kwestii, badacze z Center of Ethics Uniwersytetu w Idaho stwierdzają, że sportowcy – zwłaszcza mężczyźni – uzyskują znacząco niższe wyniki w inwentarzach rozumowania moralnego niż nie-sportowcy, negatywny wpływ uprawiania sportu jest tym większy, im dłuższy staż sportowy osoby, zawodnicy sportów kontaktowych wykazują niższy poziom rozumowania moralnego niż bezkontaktowych, podobnie wypadają porównania sportowców dyscyplin zespołowych w stosunku do uprawiających sporty indywidualne<sup>13</sup>. Wnioski te częściowo potwierdzają krajowe obserwacje Andrzeja Szmajkego, który we wnioskach ze swoich badań stwierdza, iż „wyczynowe uprawianie sportu przez młodzież prowadzi do negatywnych konsekwencji moralnych [oraz] intensyfikuje naturalne rozwojowo (ale kłopotliwe społecznie) prawidłowości, związane z adolescencją”<sup>14</sup>. Nieco tylko pocieszającym aspektem badań było to, iż dotyczy to głównie moralności sportowej.

## Poszukiwanie czynników warunkujących postawy i zachowania moralne w sporcie

Próby zrozumienia uwarunkowania postaw i zachowań moralnych w sporcie podejmowano z mniejszym lub większym powodzeniem z różnych perspektyw teoretycznych. Ich potwierdzona, w niektórych aspektach, wartość predykcyjna z jednej strony i niedostatki z drugiej zainspirowały Roberta Valleranda i wsp.<sup>15</sup> do stworzenia teorii, która w większym stopniu uwzględniałaby kontekst sportowy. Określona przez autorów mianem społeczno-psychologicznej, teoria ta zakłada, iż rozwój społeczno-moralny sportowca jest swego rodzaju wypadkową trzech grup czynników.

Po pierwsze – indywidualnych, do których należy z jednej strony płeć, a z drugiej procesy poznawcze. Przypomnijmy, iż w wynikach badań nad procesami rozumowania moralnego konsekwentnie obserwuje się różnicę między kobietami i mężczyznami, których przyczyn dopatruje się w odmiennościach dotyczących ekspresji i akceptacji agresji, jako od wieków kojarzonych z rolą społeczną mężczyzny, oraz traktowania sportu głównie jako męskiego

---

<sup>13</sup> Moral Reasoning in Athlete Populations a 20 Year Review, [http://www.educ.uidaho.edu/center\\_for\\_ethics/research\\_fact\\_sheet.htm](http://www.educ.uidaho.edu/center_for_ethics/research_fact_sheet.htm) (dostęp: 20.12.2016).

<sup>14</sup> A. Szmajke (1993), dz. cyt.: 512.

<sup>15</sup> R.J. Vallerand i in. (1996), *Toward a multidimensional definition of sportsmanship*, „Journal of Applied Sport Psychology”, 8: 89-101; R.J. Vallerand, G.F. Losier (1994), *Self-determined motivation and sportsmanship orientations: An assessment of their temporal relationship*, „Journal of Sport and Exercise Psychology”, 16: 229-245.

zajęcia<sup>16</sup>. Wśród procesów poznawczych najistotniejszym moderatorem rozumowania moralnego sportowców wydaje się być orientacja motywacyjna, określana jako poznawcza reprezentacja celów albo powodów podejmowania zadania<sup>17</sup>. Liczne badania potwierdzają, iż orientacja *ego*, w której sukces i kompetencje są definiowane przez pryzmat kryteriów normatywnych („być lepszym od innych”), a celem działania osoby jest dowodzenie swoich kompetencji na drodze pokonywania innych ludzi, koreluje z większą akceptacją zachowań agresywnych, niesportowych, brakiem poszanowania dla rywali, akceptacją dopingu itp., natomiast orientacja zadaniowa (sukces to osobisty rozwój, bycie kompetentnym oznacza realizację celów związanych z osobistym rozwojem) koreluje z postawami prospołecznymi, etycznymi, empatycznymi<sup>18</sup>. Jak zauważył – charakteryzując istotę orientacji *ego* – John Nicholls, „zaabsorbowaniu wygrywaniem łatwo może towarzyszyć brak troski o sprawiedliwość i uczciwość. Istnieją dowody na to, że intensywne uprawianie sportu wyczynowego obniża prospołeczne impulsy i skłonności do przestrzegania *fair play*. Gdy wygrywanie staje się wszystkim, warto jest podejmować wszelkie środki, by wygrać. Niefortunne konsekwencje zaabsorbowania wygrywaniem łatwo jest przeoczyć, gdy skupia się na tym, by być numerem jeden lub identyfikuje z tymi, którzy wydają się być »na topie«”<sup>19</sup>.

Po drugie – rozumowanie i postępowanie moralne sportowców jest zależne od dyscypliny, jaką uprawiają. Truizmem jest stwierdzenie, iż różne dyscypliny sportu niosą ze sobą różnorodne bodźce dla zmian morfo-fizjologicznych w organizmie, jednak rzadziej uświadamiamy sobie, iż odmienność ta niesie ze sobą także implikacje dla rozwoju społecznego czy moralnego. Jest to zresztą zagadnienie, po którym refleksja naukowa ledwie się jak dotąd prześlizgnęła, traktując ową odmienność jedynie przez pryzmat ogólniejszych

---

<sup>16</sup> B.J. Bredemeier, D.L. Shields (1986), *Moral growth among athletes and non-athletes: A comparative analysis*, „The Journal of Genetic Psychology”, 147(1): 7-18; J.M. Beller, S.K. Stoll (1995), dz. cyt.

<sup>17</sup> J. Nicholls (1989), *The competitive ethos and democratic education*, Harvard.

<sup>18</sup> M. Kavusannu, G.C. Roberts (2001), *Moral functioning in sport: An achievement goal perspective*, „Journal of Sport and Exercise Psychology”, 23: 37-54; M. Kavusannu, N. Ntoumanis (2003), *Participation in sport and moral functioning: Does ego orientation mediate their relationship*, „Journal of Sport and Exercise Psychology”, 25(4): 501-519; M. Kavusannu (2007), *Morality in sport*. W: S. Jowett, D. Lavalee [red.], *Social psychology in sport*, Champaign; J.L. Duda, L.K. Olson, T.J. Templin (1991), *The relationship of task and ego orientation to sportsmanship attitudes and the perceived legitimacy of injurious acts*, „Research Quarterly for Exercise and Sport”, 62(1): 79-87.).

<sup>19</sup> J. Nicolls (1989), dz. cyt.: 133.

i bardzo obszernych kategorii, jak dyscypliny zespołowe vs. indywidualne czy też poziom kontaktu fizycznego, jaki ma miejsce między konkurującymi zawodnikami. Interesującym aspektem przeprowadzonych do tej pory badań było stwierdzenie, że zawodnicy zespołowych gier sportowych uzyskiwali zwykle gorsze wyniki niż zawodnicy dyscyplin indywidualnych, co poddaje w wątpliwość często wyrażane, również w literaturze pedagogicznej, i ugruntowane anglosaską tradycją przekonanie, iż sporty te są najkorzystniejsze z wychowawczego punktu widzenia. Przyczyny tego stanu rzeczy nie są do końca poznane, lecz sugeruje się, że mogą one wynikać przede wszystkim z często spotykanej wśród trenerów i zawodników gier sportowych tzw. mentalności wojowniczej (*combat mentality*)<sup>20</sup>, która sprzyja postrzeganiu rywala jako wroga, prowadząc nie tylko do nieprzyjaznej atmosfery między przeciwnikami i przedmiotowego traktowania się, ale w dalszej konsekwencji, do bezduszności moralnej i usprawiedliwiania nieetycznych zachowań wyższymi racjami<sup>21</sup>. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o jeszcze innym zarzucie, wysuwanym wobec całego sportu jako takiego, który opierając się w swej najgłębszej istocie na rywalizacji między podmiotami obniża tym samym szanse na kształtowanie zdolności przyjmowania perspektywy innych ludzi, gdyż uczy, że sukcesy i zadowolenie jednych są uzależnione od przegranej i rozczarowania innych. Jak zauważa dyżurny krytyk rywalizacji, Alfie Kohn, „w warunkach rywalizacji pragnie się porażki innych ludzi... Zaczynam kojarzyć twoje rozczarowanie z moją przyjemnością... To kolejny mały krok do przyjęcia trwałej postawy przeciwko innym”<sup>22</sup>.

Trzecią grupę czynników bezpośrednio rzutujących na poznawcze i behawioralne funkcjonowanie moralne sportowców stanowi społeczny kontekst szkolenia sportowego, obejmujący ludzi bezpośrednio lub pośrednio, świadomie lub nieświadomie konstruujących doświadczenia sportowe zawodnika i/lub uczestniczących w interpretowaniu tych doświadczeń. Są to rzecz jasna przede wszystkim trenerzy, koledzy z zespołu, rodzice (szczególnie w przypadku dzieci i młodzieży) oraz gwiazdy sportu. Wciąż dalecy jesteśmy od całościowego ujęcia wszystkich mechanizmów, za pośrednictwem których osoby te – każda z osobna i w powiązaniu z innymi – miałyby wywierać wpływ na procesy rozumowania moralnego sportowców, ich postawy względem dylematów moralnych oraz zachowania w sytuacjach ich doświadczania. Do najczęściej sugerowanych i stosunkowo najlepiej przebadanych należą klimat

<sup>20</sup> B.J.L. Bredemeier, D.L.L. Shields (1995), dz. cyt.

<sup>21</sup> W.P. Fraleigh (1984), *Right actions in sport. Ethics for contestants*, Champaign.

<sup>22</sup> Cyt. za: D.M. Covrig (1996), *Sport, fair play, and children's concepts of fairness*, „Journal for a Just & Caring Education”, 2(3): 263-283.

motywacyjny i atmosfera moralna zespołu oraz modelowanie zachowań. Pierwszy z czynników łączy się z orientacją motywacyjną, o której wspomniano wyżej. Na kształtowanie się orientacji motywacyjnej ma wpływ szereg czynników, z których jednym z najważniejszych jest klimat motywacyjny kreowany przez trenera, czyli różnorodne zachowania (treść rozmów motywujących przed walką sportową, kryteria przyznawania pochwał i nagród itp.), które promują albo perspektywę zadaniową, albo *ego*. Z wychowawczego punktu widzenia (biorąc pod uwagę cele wychowania do sportu jak i poprzez sport) bardziej korzystny jest klimat promujący orientację zadaniową, gdy trener zachęca nie do oglądania się na innych, lecz patrzenia na samego siebie, gdzie kryteriami, na podstawie których zawodnicy uzyskują pochwały i nagrody są staranie się na maksimum swoich możliwości, uzyskiwanie indywidualnych postępów itp., gdzie stawiane zawodnikom cele bardziej podkreślają dążenia do przekraczania swoich własnych standardów wykonania niż działania lepiej niż inni, gdzie motywuje się do i rozlicza za jakość gry a nie jedynie jej wynik, gdzie wygrywaniu i przegrywaniu nadaje się odpowiednią perspektywę, wartościami nadrzędnymi są szacunek, uczciwość i czerpanie radości ze sportu. Oczywiście, jak podkreślają autorzy programu wychowawczego „Fair play for kids”, „wygranie meczu, medalu, turnieju, zawodów jest jednym z najwspanialszych uczuć na świecie. Jest często motywatorem do osiągnięcia niezwyklej doskonałości osobistej. Jednakże – zastrzegają – gdy jest jedynym powodem uczestnictwa, gdy wygrywanie jako cel uświęca wszelkie środki, wówczas uprawiający sport zawieszają swój zwykły poziom rozumowania etycznego. Podejmują wybory, które prowadzą do szeregu negatywnych a czasami szkodliwych konsekwencji, jak: oszukiwanie, przemoc, utrata szacunku dla siebie samego, dla sędziów i rywali oraz brak dbałości o równość szans”<sup>23</sup>.

Wpływ osób znaczących jest też bardziej subtelny, gdy poprzez własne zachowania, spontaniczne reakcje, wypowiedane uwagi, nie zawsze w pełni kontrolowane w chwilach pobudzenia emocjonalnego trenerzy, rodzice dają wyraz określonym wartościom. Nieprzypadkowo Pierre de Coubertin, jako za jeden z warunków pełnienia przez sport funkcji wychowawczych, wskazywał na konieczność jego prowadzenia z młodzieżą przez ludzi o nieskazitelnym charakterze<sup>24</sup>. Osobisty przykład trenerów jest bowiem ważnym źródłem oddziaływań wychowawczych, co Randolph Clifford i Craig Feezell wyrażają w kierowanych do tych ludzi słowach: „Jako trener musisz stale mieć

<sup>23</sup> D. Binder (1995), *Fair play for kids: A handbook of activities for teaching fair play*, Gloucester: 19.

<sup>24</sup> J. Lucas (1970), *Baron Pierre de Coubertin and his philosophy of pedagogical sport*, „Olympic Review”, 30-31: 193-202.

na uwadze, że twoje czyny przemawiają w praktyce głośniejsze, niż twoje słowa. Niezależnie od tego, co mówisz, twoje czyny będą wywierały większy wpływ na twoich podopiecznych. Musisz uczynić wszystko, co w twojej mocy, by pokazywać im, co to znaczy zachowywać się sportowo”<sup>25</sup>. Ważnymi modelami sportowych zachowań mogą być także gwiazdy sportu, które, jak wiadomo, wywierają znaczny wpływ na młodzież, zarówno w kierunku popularyzowania pewnych dyscyplin sportu, czy tworzenia mód na określone ubiory, ale także na poglądy i postawy wobec określonych wartości, zachęcania do określonych zachowań itp. Dramat polega na tym, że „sportowcy, którzy postępują właściwie na boisku i poza nim są przyćmiewani przez tych, którzy zachowują się niewłaściwie. Wielu współczesnych sportowców preferuje raczej bycie anty-bohaterami niż modelami właściwych zachowań”<sup>26</sup>.

## Podsumowanie

Pomimo dość powszechnego przypisywania sportowi funkcji wychowawczej, kwestia ta budzi wiele kontrowersji wśród przedstawicieli humanistycznych nauk o sporcie. Utrzymywaniu się tych kontrowersji sprzyja niska wsparcie empiryczne dla większości twierdzeń o oddziaływaniu sportu na osobowość człowieka – zwłaszcza tych jego dyspozycji, które składają się na charakter moralny. Rację ma Józef Lipiec, gdy stwierdza, że sport jest „dziełką ścierania się tendencji sprzecznych”<sup>27</sup>. Może zatem wspomagać proces wychowania, ale też może go zakłócać. Która z opcji przeważy będzie zależało przede wszystkim od warunków, w jakich przebiega proces szkolenia sportowego. Zatem zamiast powtarzać wyświechtany frazes, że sport kształtuje charakter, trzeba mówić o istnieniu w sporcie potencjału wychowawczego, który może być wyzwany lub zaprzepaszczony w zależności od atmosfery społeczno-moralnej, z jaką styka się młody człowiek podczas swojej kariery sportowej. Jak zauważa Andrzej Tyszka, „żadnej więc automatyczności w oddziaływaniu sportu na postawy etyczne nie zakładamy, bo jej nie znajdziemy. Jak wszędzie poza sportem, tak i na jego polu – mając nawet środki działania – nie mamy jeszcze tym samym wyników. Obok środków trzeba moralnych intencji i usiłowań, a wówczas dopiero szanse przetwarza się w osiągnięcia”<sup>28</sup>. Aby oczekiwania żywione wobec sportu mogły przerodzić się w rzeczywiste

<sup>25</sup> C. Clifford, R.M. Feezell (1997), *Coaching for character*, Champaign: 100.

<sup>26</sup> R. Schneider (2009), *Ethics of sport and athletics: Theory, issues, and application*, Philadelphia: 110.

<sup>27</sup> J. Lipiec (1987), *Antynomie wychowania sportowego*, „Kultura Fizyczna”, 3-4: 6.

<sup>28</sup> A. Tyszka (1970), *Olimpia i Akademia*, Warszawa: 126.

rezultaty, należy o to aktywnie zabiegać. Zadanie to spoczywa przede wszystkim na barkach tych, którzy mają bezpośredni kontakt ze sportową młodzieżą, a swoimi działaniami kreują doświadczenia wynoszone przez nią z przygody ze sportem. Należą do nich: nauczyciele wychowania fizycznego, instruktorzy, trenerzy oraz rodzice.

Sport wówczas jedynie będzie wychowywał, gdy będzie się wychowywać do jego uprawiania. Oznacza to jego traktowanie nie tylko w wymiarze somatyczno-motorycznym, lecz także etycznym, który stanowi podstawę działalności wychowawczej, zwłaszcza w sferze wychowania moralnego.